

W tym domu ceni się tradycję. Choć jest nowy, udało się wyczarować w nim klimat klasycznej rezydencji. Ze smakiem urządzony przez Ewę Kanach wygląda jakby zamieszkiwany był od pokoleń.

KLASYKA Z FINEZJĄ

TEKST: BEATA MAJCHROWSKA STYLIZACJA: ANNA SALAK ZDJĘCIA: IGOR DZIEDZICKI





W SALONIE ZASŁONY
Z TKANINY MARKI ZOFFANY,
TAPICERKA NA KRZESŁACH
- WILIAM MORRIS, FILIŻANKĘ
NA TACY KUPIONO W FIRMOWYM
SKLEPIE WERANDY
SKLEP.WERANDA.PL
NA SĄSIEDNIEJ STRONIE: ZŁOTE
WAZONY-KIELICHY Z MODERN
CLASSIC HOME

T o bardzo ciepły dom. Tutaj codziennie gotuje się obiady, spędza ze sobą dużo czasu, a nie – jak to dziś często jest normą – dom, w którym się pomieszkują tylko w krótkich przerwach od pracy – mówi Ewa Kanach, która zaprojektowała i udekorowała wnętrza. – Jak to bywało w wielopokoleniowych rodzinach ceni się tu tradycyjne wartości, a nie współczesne mody.

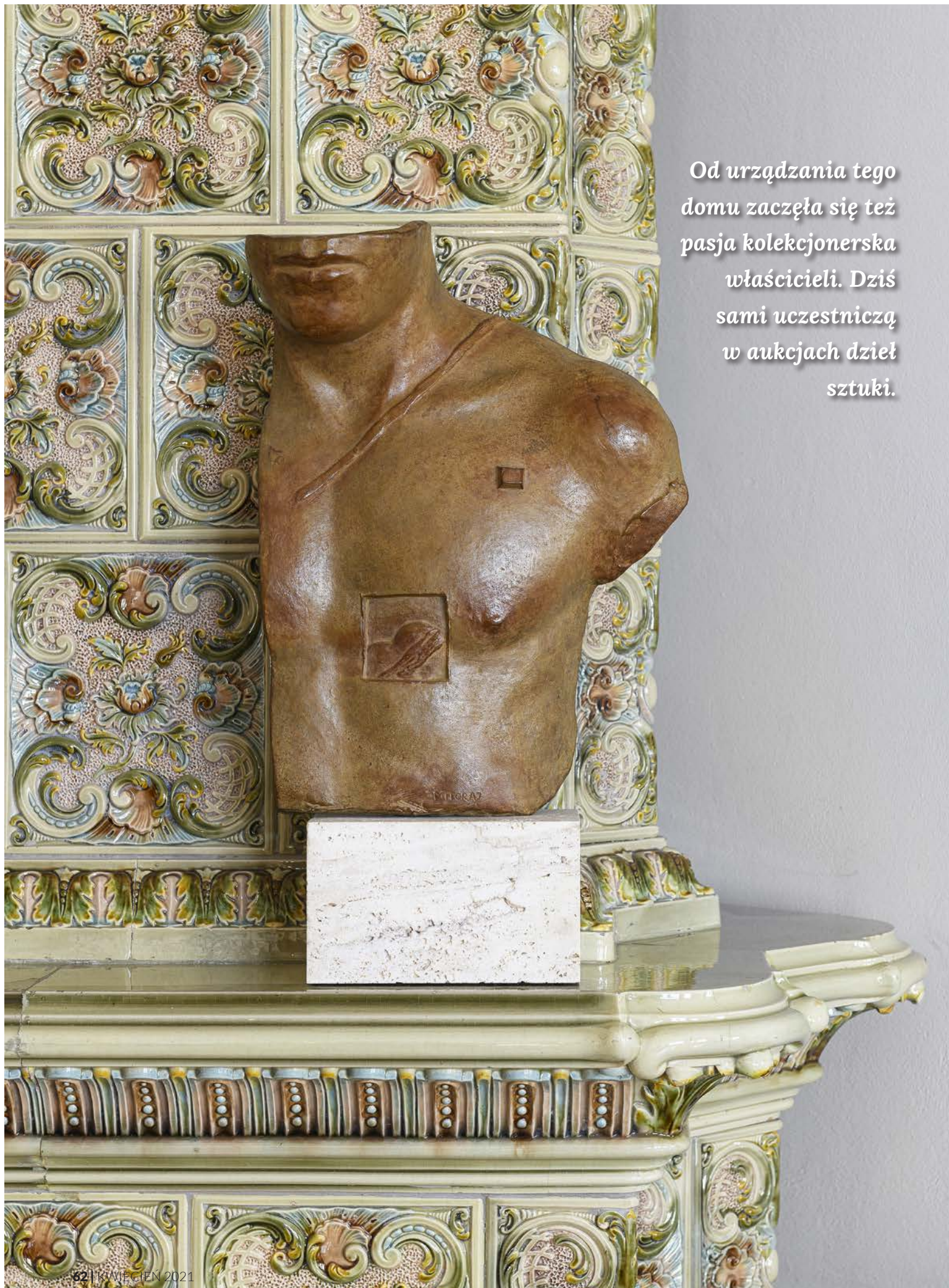
Właściciele poznali Ewę dzięki „Werandzie”, którą od lat prenumerują i są jej szczerymi „wyznawcami”. W jednym z numerów zobaczyli apartament przez nią zaprojektowany i uznali, że to strzał w dziesiątkę. – Najzabawniejsze w tej historii jest to, że kiedy moja przyszła klientka do mnie zadzwoniła, wracałam samochodem do Warszawy i byłam rzut beretem od ich miejscowości. Dom zobaczyłam więc od razu. Od razu też poczułam pozytywne fludy... Nasza współpraca ułożyła się wyśmienicie.

Dom zanurzony w dużym ogrodzie był już wykończony i miał gotową bazę – podłogi, sztukaterię, meble kuchenne, łazienkę. Brakowało w nim tego, co najbardziej decyduje o klimacie – pięknych mebli, tkanin, dodatków, dzieł sztuki. Nie wymagał zmian funkcjonalnych, choć trzeba było nieco zredukować ilość dekoracyjnych detali, np. sztukaterii przed położeniem tapet w salonie. Wymagał też starannego doboru kolorystyki ścian. Przy klasycznie urządzonej przestrzeni to bardzo istotna sprawa – nie może być ani za ciemno, ani zbyt nijako. Ewa ma w tych sprawach duże doświadczenie, a wśród projektantów wnętrz w stylu klasycznym – raczej ma niewielką konkurencję.

– Dom jest na tyle przestronny, że na czas remontu i urządzania, właściciele nie musieli się przeprowadzać. Wszystko organizowaliśmy tak, żeby po prostu nie zaburzać codziennego życia rodziny. Nie miałam też presji czasowej – ważniejsze było od-

Hol wejściowy robi
wrażenie - na podłodze
dwa odcienie marmuru,
skrzydłowe drzwi
otwierające się na salon
i stary piec kaflowy.





Od urządzania tego domu zaczęła się też pasja kolekcjonerska właścicieli. Dziś sami uczestniczą w aukcjach dzieł sztuki.



LUSTRO Z KONSOLĄ POCHODZI Z AUKCJI W LONDYNIE, JAJA DEKORACYJNE NA NIM KONSOLI W HOLU Z SKLEP.WERANDA.PL



Na stole kuchennym już wiosna
-na kwiecistym obrusie stanęły eleganckie
ozdobne jaja ze sklep.weranda.pl
na postumentach z pracowni
florystycznej Narcyz.



**Kuchenna zabudowa
to wykonane na zamówienie
meble z firmy Fabryka Wnętrz.
Mają ciepły pastelowy
odcień oraz dekoracyjne
fronty i gzymsy.**



powiedni wybór sprzętów, solidne odrestaurowanie tych, które tego wymagały – wspomina Ewa. – Każdy detal był starannie dobierany. Zwłaszcza, że i baza architektoniczna jest tutaj wyrafinowana. Na przykład na podłodze w salonie leży parkiet dębowy typu wersalskiego. Chodzi o wzorec ułożenia – identyczny jak w sławnym pałacu. Przekonałam się o tym naocznie podczas ostatniej wizyty w Wersalu! Tkaniny były sprowadzane z Anglii. Jeździliśmy po Europie, byliśmy kilka razy w Londynie, gdzie braliśmy udział na aukcjach dzieł sztuki. Niektóre przywiezione antyki musiały być poddawane renowacji. Okazało się, że kupowanie ich za granicą bardziej się opłaca, nawet z przywiezieniem do kraju i renowacją na miejscu.

Po tych naszych wyjazdach mój klient załapał bakcyła kolekcjonerskiego. Dziś już sam bierze udział w aukcjach i buduje

swoją kolekcję antyków. To taki miły dla mnie, dodatkowy efekt naszej współpracy.

Wszystkie meble tapicerowane były robione na zamówienie – to projekty Ewy. Jest ona znawczynią tkanin – kończyła specjalistyczny kierunek na łódzkiej ASP. I ma swoje evergreeny – ulubione marki, których używa w 90 procentach projektowanych wnętrz – to Zoffany (która nota bene dostarcza tkanin dla dwór królewski) i William Morris. Brytyjska klasyka.

Kilka innych sztuk mebli też przyjechało z Anglii. – Bardzo je lubię – mówi projektantka. – Wyspiarze mają mniejsze domy, a tym samym meble, które w nich stoją, są robione na ludzką miarę – są lżejsze, bardziej powściągliwe w ornamentyce, mają doskonałe proporcje, łatwo je przestawiać, grać nimi w przestrzeni. Są praktyczne z estetyczne. Dlatego

Tkaniny to ważny element tego domu. Na łóżku kompozycja z poduszek ze sklepu Aranżer i dopasowana do nich narzuta Spensen Home.



Wyrafinowany odcień
ścian, wysokiej klasy
tapicerka i stylowe meble
budują przyjazny, ciepły
klimat.





Symetryczna
aranżacja
z marmurów wokół
wanny przypomina
małą włoską
architekturę.



chętnie je sprowadzam i polecam też moim klientom. Znajomy konserwator, który je odnawia zawsze się śmieje i mówi: W porównaniu z polskimi ciężkimi meblami te są jak ze sklepu dla lalek!

W przestronnej kuchni połączonej z jadalnią jest bardzo przytulnie, a zarazem elegancko. Niemal dworcowy klimat budują belki stropowe, stylowa zabudowa kuchenna z witrynkami oraz profilowanymi gzymsami, mosiężne żyrandole i tkaniny. W oknie stora rzymska uszyta z grubego lnu marki Sanderson, który kilka lat temu zdobył w Anglii tytuł tkaniny roku. Roślinne, kolorowe wzory (podobnie jak te z obrusu na stole) dodają wnętrzu lekkości. Dzięki takim detalom klasycznie urządzone wnętrza stają się mniej muzealne, więcej w nim współczesnego ducha.

Koloru nie zabrakło też w sypialni i łazience. Ściany tej pierwszej pomalowano na wyrafinowany odcień rozbielonej mięty z nutą szarości. Ciekawie komponuje się z fioletem na tapicerowanych fotelach i poduszkach. Odcień ścian nawiązuje także do łazienki, w której wanna zyskała spektakularną obudowę z zielonkawego, mocno żyłkowanego onyksu i kremowego marmuru. Bardziej niż angielski pokój kąpielowy przypomina antyczną łaźnię. Ocieplają ją starannie dobrane dzieła sztuki. Bo w domu zapalonych kolekcjonerów nie może ich zabraknąć także w łazience. •

KONTAKT DO PROJEKTANTKI: EWA KANACH,
TEL. 660 060 015, WWW.KANACH.EU

